Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1939 NOWY SĄCZ Rok XI

Nr. 3

niedziela 15 stycznia

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

TYGODNIK

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji:
od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

ŻYCZENIE NOWOROCZNE W WARSZAWIE NA ZAMKU



W dniu 8-go stycznia Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie życzenia noworoczne od Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, korpusu dyplomatycznego, Rządu, Sejmu i Senatu, generalicji, oraz przedstawicieli najwyższych urzędów państwowych.

Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu życzeń przez Pana Marszałka i Rząd. Stoją od prawej: minister Spraw Zagranicznych Beck, Marszałek Sejmu Makowski, Marszałek Senatu Miedziński, minister Przemysłu i Handlu Roman, Premier gen. Składkowski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, minister Opieki Społecznej Kościałkowski, Marszałek Śmigły-Rydz, minister Sprawiedliwości Grabowski, min. Oświaty Świętosławski.

DONIOSŁE WSKAZANIA

W siedzibie Głowy Państwa, na Zamku, z okazji składania życzeń noworocznych, padły słowa, których wymowa jest poważna i których oddźwięk w społeczeństwie będzie też niewątpliwie wielki.

Dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz apostolski w swojej przemowie z naciskiem podkreślił „ciężkie przejścia roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy".

Odpowiedź P. Prezydenta Rzplitej objęła też poruszone przez dziekana korpusu dyplomatycznego zagadnienie, tak dominujące w tej chwili nad wszystkimi innymi, zagadnienie wojny i pokoju.

„Polska — zadeklarował P. Prezydent — zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego".

Nie ma w tych słowach nic niezwykłego i nowego. Są one tylko sformułowaniem i powtórzeniem zasady, będącej od dawna wytyczną naszej polityki wobec świata ościennego. Od chwili ustalenia po wojnie naszego położenia w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy, dawaliśmy stale i dajemy wciąż dowody jak najbardziej pokojowych intencyj, dalekich od wszelkich myśli agresywnych, co też niemal pierwsi w Europie realizowaliśmy w formie paktów o nieagresji, zawartych z naszymi sąsiadami.

Równocześnie z tą głęboką wolą utrzymania pokoju, niebaczenia na strukturę wewnętrzno-polityczną u innych państw, stronienia od chęci wpływania na różne struktury ideologiczne — wykładnią naszej polityki stała się zasada: cudzego nie chcemy, swego nie damy...

To też cały świat winien sobie uświadomić, że nasze najszczersze i najgłębsze intencje pokojowe nie są bynajmniej równoznaczne z rezygnacją lub brakiem woli obrony naszych państwowych i narodowych interesów.

Kresem bowiem naszej woli pokoju była i jest obrona żywotnych interesów Polski, a hasło obrony Polski w imię niewzruszonej zasady, — swego czasu przez Wodza Naczelnego wyrażonej, — że nie tylko szaty, ale i guzika od niej nikomu nie damy — stało się pewnikiem, przenikającym wszystkie mózgi i serca polskie.

To też w myśl tej właśnie zasady, przystąpiliśmy do rozbudowy naszych sił wewnętrznych, do umocnienia własnej siły gospodarczej, społecznej, kulturalnej, wkroczyliśmy — jak to nam Wódz Naczelny przykazał — na drogę stworzenia „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli", na drogę, która winna nas „doprowadzić do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Ten sam motyw, który od 26 maja 1936, kiedy z nim wystąpił przed społeczeństwem Marszałek Śmigły-Rydz stał się zasadniczym rysem i kierunkową linią naszych zamierzeń wewnętrzno-

politycznych — brzmi w słowach, wypowiedzianych w niedzielę na Zamku przez Naczelnego Wodza. Wyraził on imieniem sił zbrojnych P. Prezydentowi, jako naczelnemu ich zwierzchnikowi, życzenie, ażeby Rzeczpospolita w r. 1939 kroczyła silnym, pewnym i niezachwianym krokiem ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu.

Mieści się w tym życzeniu Wodza Naczelnego wyraźny apel do całego społeczeństwa polskiego, do najszerszych rzesz ludności państwa. Mówią te słowa do nas wszystkich: jesteśmy zwolennikami pokoju; nie mamy wobec nikogo żadnych zaczepnych zamiarów; dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa, dla całkowitej obrony zasady, że ani guzika ze swej szaty nie damy, stwarzamy sobie oparcie w naszej sile zbrojnej, uświadamiamy sobie jednak równocześnie w całej pełni, że ani nasze intencje pokojowe, ani potencjał naszej siły obronnej nie są jeszcze wszystkim, że do nich trzeba jeszcze dołączyć tak ważny czynnik, jak „silny, pewny i niezachwiany krok ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu“ — a to uzyskać możemy jedynie przez zestrzelenie wszystkich wysiłków w jedno ognisko, przez zjednoczenie wszystkich zamierzeń i osiągnień, przez poniechanie wszystkiego, co ludzi dobrej woli dzieli, a podkreślanie w czynie wszystkiego, co łączy i jednoczy.

Taka jest wymowa oświadczeń, jakie padły na Zamku w niedzielę. Rozbudowa siły i zjednoczenie wewnętrzne — oto wskazania Głowy Państwa i Wodza Naczelnego dla narodu polskiego.

M. G.

—O—

Minister Beck u Kanclerza Hitlera



W drodze powrotnej z odpoczynku świątecznego na południu Francji do kraju, p. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przybył do rezydencji kanclerza Hitlera w Obersalzbergu, gdzie, powitany u wejścia do Berghofu przez Kanclerza, odbył z Nim trzygodzinną konferencję.

W rozmowie kanclerza Hitlera z Ministrem Beckiem uczestniczyli ze strony polskiej: ambasador R. P. w Berlinie Lipski, oraz szef gabinetu ministra Becka hr. Łubieński, zaś ze strony niemieckiej: minister Spraw Zagranicznych von Ribbentrop i ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke.

Zdjęcie przedstawia moment powitania ministra Becka przez kanclerza Hitlera.

o—o

S. p. Zofia Sosnkowska
spoczęła na cmentarzu w Gorlicach.

W Gliniku Mariampolskim koło Gorlic zmarła w 80 roku życia ś. p. Zofia z Drabińskich Sosnkowska matka generała Kazimierza Sosnkowskiego wybitna działaczka niepodległościowa, odznaczona złotym krzyżem zasługi.

Ś. p. Zofia Sosnkowska, urodzona w majątku Glintowce na Żmudzi, przez dłuższy czas mieszkała w Warszawie biorąc czynny udział w walkach o polską szkołę. Dom jej był schronieniem i kuźnią dla bojowców polskich., w którym wychowała trójkę niepodległościowców, synów generała Kazimierza i inż. Jerzego, legionowego oficera Beliniaka oraz córkę Stanisławę. Moskale nie mogąc ująć jej synów, uwięzili zięcia inż. Adama Kowalskiego i wywieźli go na Sybir. Ś. p. Sosnkowska wraz z córką Stanisławą Kowalską podążyła za nim na Sybir i razem dzieliła niedolę. Po ucieczce z Sybiru osiadła na stałe u córki Stanisławy Kowalskiej w Gliniku Mariampolskim i tu zakończyła swój pracowity żywot.

Smutny obrzęd pogrzebu odbył się w Gorlicach. Żałobny kondukt z Glinika Mariampolskiego do kościoła w Gorlicach i na cmentarz parafialny prowadził ks. prałat Kazimierz Litwin w asyście ks. prałata Bronisława Świeykowskiego, miejscowych księży, księdza Gwardiana Szelągowskiego i braci zakonnych OO. Reformatów z Biecza. Za trumną szli obaj synowie generał Kazimierz Sosnkowski i inż. Jerzy Sosnkowski, córka Stanisława z mężem inż. Kowalskim, dalej wnuki i prawnuki.

W nabożeństwie żałobnym i pogrzebie wzięli udział generał Krzemiński prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, generał Bończa-Uzdowski, generał Jur-Gorzechowski, delegaci Naczelnej Komendy Związku Legionistów i byłego 6-go batalionu brygady Józefa Piłsudskiego w osobach płk. Groska, płk. Bernackiego i kpt. Langa, delegaci sztabu pana generała, płk. Kiszniewski, płk. Lukas i major Musilewicz, delegaci 7-ego pułku ułanów płk. Michalski, mjr. Głuchowski i rotm. Kulesza, delegacja nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich, przedstawiciele władz powiatowych ze starostą mgr Julianem Styczyńskim, Związek Legionistów i Związek Ochotników b. Armii Polskiej, Związek Strzelecki oraz liczne rzesze społeczeństwa powiatu gorlickiego.

Zwłoki ś. p. Sosnkowskiej złożono do grobowca Rodziny Kowalskich na cmentarzu parafialnym w Gorlicach.

Pogrzeb wybitnego lekarza

W sobotę 7 bm. odbył się Krynicy pogrzeb śp. dra Franciszka Kmietowicza sen., b. wieloletniego przewodniczącego komisji zdrojowej i burmistrza Krynicy.

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Z Rady Powiatowej.

W ub. poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem starosty pow. Mg. Adamskiego, posiedzenie Rady Powiatowej na którym poza szeregiem spraw bieżących omawiano zbliżające się wybory samorządowe.

Zniżkowe pobyty na Zaolziu.

Począwszy od dnia 9 bm. narciarze chcący udać się na Zaolzie mogą na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki otrzymać na kolejach 66 proc. zniżkę do stacyj: Jabłonków, Mosty śląskie, Łomna Dolna, Gnojnik i Bystrzyca przyczym pobyt w tych miejscowościach musi trwać przynajmniej 5 dni.

Czy będziemy mieli autostrady?

W związku z odzyskaniem szeregu terenów górskich rozważana jest kwestia budowy autostrady przez Krynicę i Wysową co usprawniłoby znacznie komunikację i wzmogło ruch turystyczny na tych terenach.

Dr STEFAN JAROSZ W NOWYM SĄCZU

Jak się dowiadujemy znany podróżnik, który niedawno powrócił z swej

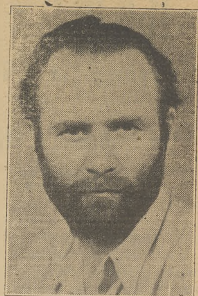


Dr STEFAN JAROSZ

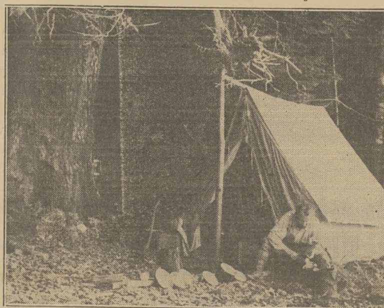
trzeciej podróży na Alaskę, odwiedzi swoje rodzinne miasto Nowy Sącz, ażeby i z nami podzielić się wrażeniami ze swych ostatnich wypraw naukowych, o których szeroko pisała prasa w kraju i zagranicą. W ciągu ostatnich lat odwiedził on skupienia polskie na całym terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady wygłaszając kilkaset odczytów o Polsce, które cieszyły się olbrzymiem powodzeniem i które jak stwierdziło Ministerstwo Spraw Zagranicznych były doskonałą propagandą Polski.

Poza pracą propagandową Dr Jarosz odbył szereg wypraw w Górach Skalistych, przez pustynie i kenjony Dalekiego Zachodu, przeleciał hydroplanem ponad lodowcami Alaski skąd dwukrotnie wyruszył na bezludną Wyspę Kościuszki celem przeprowadzenia na niej badań geograficznych.

Z wyprawy swej Dr Jarosz wykonał niezmiernie ciekawy film, który aczkolwiek wykonany był w trudnych warunkach i wśród wielu niebezpieczeństw wypadł doskonale i dorównuje najlepszym filmom podróżników amerykańskich. Film ten przedstawia wspaniałe widoki z najpiękniejszych zakątków Ameryki, liczne sceny z życia dzikich zwierząt oraz przygody naszego podróżnika podczas samotnego pobytu na Wyspie Kościuszki. Zmaganie się z groźnym żywiołem wśród bezkresnego oceanu, walka z dziką przyrodą podczas wędrówek ścieżkami zwierząt do tajemniczego wnętrza wyspy, gdzie człowiek nie dotarł — oto życie jakie zjawia się nam na ekranie.



Dr Stefan Jarosz na wyspie.



Obóz Dra Stefana Jarosza na wyspie



WIDOK NA WYSPĘ

Jak życie podróżnika pełne było niezwykłych przygód tak opowiadania jego są barwne i pełne emocji.

Ostatnio Dr Jarosz wyświetlał swój film w Krakowie, gdzie musiał

aż 10 razy powtórzyć program!

Niewątpliwie, że i nasze miasto serdecznie przyjmie sławnego naszego podróżnika.

W Nowym Sączu Dr Stefan Jarosz urządzi specjalne poranki dla szkół na podstawie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P., wydanego w tej sprawie.

Dla Publiczności wykład odbędzie się we wtorek, dnia 17-go stycznia o godz. 6-tej wiecz. w SOKOLE i we środę, dnia 18-go stycznia o godz. 6-ej wiecz. w kinie „WIEDZA“.

A WIĘC PAMIĘTAJMY 17 i 18 stycznia 1939 roku!

Akcja letniskowo-turystyczna a rolnictwo.

Ruch letniskowo-turystyczny wzmagający się z roku na rok, posiada ogromne znaczenie gospodarcze, kulturalne, społeczne i lecznicze i zdobył sobie całkowicie prawo obywatelstwa w ogólnej gospodarce narodowej.

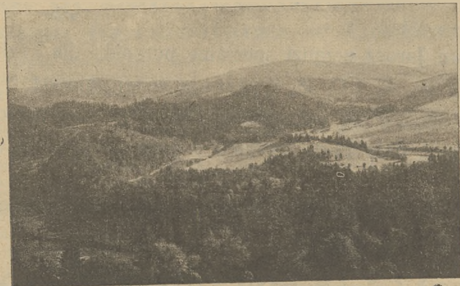
Ruch ten do niedawna jeszcze skupiający się w niewielu miejscowościach o charakterze wybitnie leczniczym i obejmujący stosunkowo nie wielką grupę osób uległ daleko idącej demokratyzacji. Minęły zda się bezpowrotnie czasy, gdy do niewielu uzdrowisk polskich, a w dużej mierze zagranicznych wyjeżdżali tylko ludzie zamożni, owi wybrańcy losu, podczas gdy ogromne masy społeczeństwa mniej zamożnego pozbawione były możności wypoczynku, i nabrania nowych sił do pracy.

Przewrót nastąpił pod każdym względem. W zawrotnym tempie współczesnego życia nerwowo wyczerpany człowiek zaczął szukać wypoczynku nie w rojnych i gwarnych uzdrowiskach, ale w cichej i spokojnej wsi górskiej gdzieby mógł zaczerpnąć pełną piersią świeżego powietrza. Z drugiej strony, wskutek zmiany struktury społecznej liczba osób, wyjeżdżających do letnisk staje się coraz większa, ruch ten staje się coraz powszechniejszy. Na letnisko udaje się już nie tylko pracownik umysłowy, ale i fizyczny. Płatne urlopy wypoczynkowe dla pracowników fizycznych, udzielane im po pewnym okresie pracy w przedsiębiorstwie z mocy ustawy, oraz organizowane dla nich obozy wypoczynkowe, kolonie letnie i wczasy pracownicze powodują, że dobrodziejstwo wypoczynku na letnisku stało się udziałem nawet niezamożnej rzeszy pracowników fizycznych.

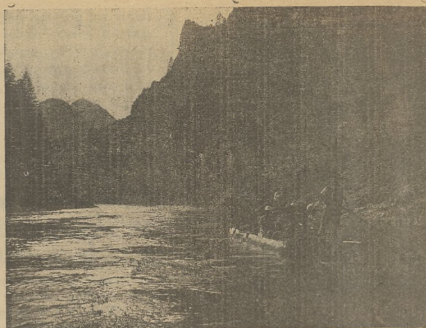
Ten stan rzeczy wpłynął na to, iż między miejscowościami górskimi, między powiatami i województwami rozpoczął się wyścig w przyciąganiu do siebie jak największej liczby letników i turystów objawiający się przede wszystkim w przygotowaniu miejscowości do przyjęcia miejskich gości.

Do wyścigu tego stanął i powiat nowosądecki.

Powiat nasz, jako powiat wybitnie górski jest ubogi w glebę urodzajną. To twarde, skaliste podłoże, owa „niewdzięczna gleba dla produkcji chleba" zwłaszcza w południowej części powiatu nie może wyżywić ludności, z uprawy roli tylko żyjącej Rolnik musi szukać nowych dróg rozwojowych, musi swą gospodarkę gruntownie przebudować. Ułatwiają mu tę pracę ogromnie walory krajobrazowe i zdrowotne powiatu nowosądeckiego, uroczej zwłaszcza i słynnej już dziś w całej Polsce „Doliny Popradu", ściągającej rok rocznie tysiące kuracjuszy, letników i turystów. Ta przemiana powoli wprawdzie, ale stale się odbywa i dziś już rolnik w niektórych miejscowościach wygląda nie tyle pomyślnych żniw, ile pomyślnego sezonu i obfitości letników, bowiem wie, że udały sezon daje mu znaczny zarobek w gospodarstwie i zapewnia zarobek posezonowy przy inwestycjach budowlanych.



PIĘKNO OKOLICY NOWEGO SĄCZA



PIENINY — PRZEŁOM DUNAJCA

Ten kurs w kierunku zmiany sposobu gospodarki rolnej przyjął się już dawno w państwach zachodnich, jak w Niemczech, Francji i Włoszech, gdzie drogą ustaw i rozporządzeń, wysiłków czynników miarodajnych, a przede wszystkim dzięki inicjatywie prywatnej i społecznej rozwinięto akcję, która miała na celu stworzenie ubocznych zarobków i podniesienie dobrobytu chłopa.

Ten uboczny zarobek, jakim jest przemysł letniskowy i turystyczny potrzebny jest w pierwszym rzędzie naszemu rolnikowi z górskich wiosek podkarpackich, wykazujących największy odsetek małorolnych i bezrolnych.

Że dochód osiągany przez rolników z ruchu letniskowo-turystycznego jest nie do pogardzenia wykażę na podstawie paru cyfr ostatniego sezonu letniego.

Do uzdrowisk i letnisk miejskich przybyło:

miejscowość	kuracjuszy i letników	turystów krótkopobytowych	uczestników obozów i kolonii	razem
Grybów	337	75	105	517
Krynica Zdrój	30.192	1.065	—	31.257
Muszyna	8.493	80	286	8.859
Piwniczna	3.362	160	319	3.841
Stary Sącz	225	21	1.171	1.417

Razem kuracjuszy i letników 42.609, turystów krótkopobytowych 1.401, uczestników obozów i kolonii 1881, razem 45.891.

Do letnisk wiejskich i wsi letniskowych przybyło:

miejscowość	kuracjuszy i letników	turystów krótkopobytowych	uczestników obozów i kolonii	razem
Chełmiec Polski	106	—	—	106
Grybów	62	6	—	68
Kobyle-Gródek	40	100	—	140
Korzenna	14	—	—	14
Krynica Wieś	710	350	855	1.915
Łabowa	—	1	12	13
Łącko	440	—	108	548
Łososina Dolna	250	22	74	346
Muszyna Wieś	4.175	840	133	5.148
Nawojowa	3	—	143	146
Nowy Sącz	272	—	184	456
Piwniczna	2.189	240	1.808	4.237
Podegrodzie	7	—	—	7
Stary Sącz	68	20	201	379
Tylicz	25	20	208	253

Razem w gminach wiejskich: kuracjuszy i letników 8.361, turystów krótkopobytowych 1.1599, uczestników obozów i kolonii 3.716, razem 13.676.

Razem w powiecie: kuracjuszy i letników 50.970, turystów krótkopobytowych 3.000, uczestników obozów i kolonii 5.597, razem 59.567.

Gdybyśmy wzięli, że każdy przyjeżdżający letnik zostawia minimum w sezonie na wsi 150 — 200 złotych, to w wieś naszą wsiąka corocznie blisko 2 miliony złotych (powiat zyskuje kilkanaście milionów złotych). Nie można pominąć faktu, że rolnik w dochodach wielkich naszych uzdrowisk bezpośrednio nie zainteresowany zyskuje na zbyciu produktów rolnych po cenach znacznie wyższych, niż w normalnym obrocie, w pierwszym rzędzie jarzyn, owoców i nabiału.

Cyfry te i fakty wskazują, że przemysł uzdrowiskowy, letniskowy i turystyczny staje się poważną gałęzią gospodarki powiatu i że rozwinięcie akcji w kierunku przyciagnięcia jak największej ilości letników miejskich przez należyte przygotowanie terenu przyczyni się do poprawy gospodarczego położenia naszej wsi.

Szeroką akcję w tym kierunku rozpoczął samorząd terytorialny powołując do życia Komisje Letniskowo Turystyczne. Obecnie istnieje i działa na terenie powiatu nowosądeckiego 19 gromadzkich i 10 gminnych Komisyj Letniskowych, utrzymujących za pośrednictwem Powiatowej Komisji i referatu letniskowo turystycznego przy Wydziale Powiatowym stały kontakt ze Związkiem Letniskowym w Krakowie, instytucję specjalnie do prowadzenia tej akcji powołaną. Tego rodzaju organizacja pracy okazała się w praktyce bardzo dobra, i mimo, że prace te są dopiero w zalążku rezultaty już są widoczne.

Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo dużo, jeśli się tylko zważy, że i sąsiednie powiaty wytężają wszystkie siły, by zdobyć sobie jak największą liczbę sezonowych klientów. Największe przeto wysiłki ze strony związków samorządowych spełzną na niczym, jeśli do pracy nie stanie całe społeczeństwo wiejskie, bezpośrednio tym zagadnieniem zainteresowane.

Chodziłoby tu w pierwszym rzędzie o dostosowanie swych domostw do najelementarniejszych wymagań letników. Nie jest jeszcze dobrze u nas pod tym względem. Stan izb wynajmowanych letnikom, otoczenia domu, ogrodzeń, studni, zabudowań gospodarczych ustępów, gnojowni urąga jeszcze dziś nawet w zaawansowanych letniskach najprymitywniejszym zasadom higieny. Piekącą tą sprawą zajęła się już Powiatowa Komisja Letniskowa, urządzając w bieżącym roku konkurs czystości domów dla letników w Łomnicy, Barcicach, Łącku, Czerńcu i Ptaszkowej. W konkursie tym wzięło udział 70 gospodarzy, przy czym nagród rozdzielono 36, w tym pieniężnych na sumę 264 zł. Akcja ta zapoczątkowana w bieżącym roku dała bardzo dobre wyniki, będzie przeto dalej kontynuowana i w przyszłym roku obiętych zostanie konkursem szereg nowych miejscowości letniskowych.

Szeroka akcja w kierunku podniesienia stanu sanitarnego naszych wsi jest obecnie tym potrzebniejsza, że Liga Popierania Turystyki zaczęła organizować takie pobyty ryczałtowe w letniskach dla pracowników fizycznych t. zw. „wczasy pracownicze". Wczasami obejmuje się w pierwszym rzędzie miejscowości, dotychczas najmniej przez letników odwiedzanne i które tym samym najmniej dotychczas korzystały z dobrodziejstw akcji letniskowej. Ma tu przeto widok rozwoju pod względem letniskowym szereg wiosek nieznanych letnikom i turystom, zaniedbanych, a bogato wyposażonych przez naturę w wartości krajobrazowe i zdrowotne.

Wczasy pracownicze, jako nowa forma organizacji ruchu letniskowego poraz pierwszy przeprowadzone zostały w r. 1938. Na terenie naszego powiatu zorganizowane zostały tego rodzaju pobyty ryczałtowe w Łącku, Czerńcu i Tęgoborzy i udały się znakomicie. W samym Łącku wczasowicze przebyli 4.362 dni pozostawiając około 35 tysięcy złotych,



PIĘKNO PODHALA

z tego czysty zysk, pozostający w kieszeni rolników wyniósł około 7 tysięcy złotych. Jako roczny dochód rolnika jest to suma duża, i jeśli się zważy ciężkie położenie rolnictwa w obecnych czasach, wcale nie do pogardzenia.

Obok strony czysto gospodarczej ruchu letniskowo-turystycznego nie bez wartości jest zbliżenie wsi z miastem, wzajemne lepsze poznanie, pogłębienie obustronnych wpływów kulturalnych i moralnych. Przybywający na letnisko poznają bogałą i przepiękną kulturę ludową, przejawiającą się w pieśni, obrzędach, zwyczajach i tańcach ludowych. Pod tym względem jest region nowosądecki szczególnie bogaty i nie małą stanowi atrakcję dla letników i turystów. Z drugiej strony bezpośrednie zetknięcie się ludności miejscowej z warstwą ludzi o wyższej kulturze duchowej i fizycznej wpływa bardzo dodatnio na podniesienie stanu kulturalnego naszych wiosek. Także i wszelkie prace nad dostosowaniem miejscowości do wymagań letników nie ma wyłącznie na celu zaspokojenia potrzeb przybyłych gości. Letnik przebywa stosunkowo krótki okres czasu na terenie danej miejscowości i korzysta z wszelkich urządzeń w ciągu kilku tygodni w roku, przez resztę czasu korzysta z nich miejscowa ludność. I tu jest obok strony gospodarczej ruchu letniskowego jego wielka dodatnia strona, wszystkie bowiem prace, związane z tym ruchem przyczyniają się do podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalnego ludności, do umiejętnego wyzyskania darów przyrody i zdobyczy wiedzy do potrzeb ludności.

Mając na uwadze te wielkie wartości ruchu letniskowo-turystscznego musi zabrać się do prac z tym ruchem związanych, wieś nowosądecka z pełnym zapałem i wiarą w swe lepsze jutro. A wysiłki te wydadzą niewątpliwie wkrótce rezultaty piękne z korzyścią tak dla ubogiej ludności górskiej jak i dla całego Państwa.

Mgr. JÓZEF SZKARADEK
refer. letniskowo-turystyczny
Wydziału Powiatowego.

JULIA WOROSZCZAKÓWNA.

Lecą białe płatki śniegu.

Lecą białe płatki śniegu
Jak łabędzi puch,
Bo je z góry śle na ziemię
Mroźnej zimy duch.

Lecą cicho drobne płatki
Migocą jak skry,
I kołyszą się w powietrzu
Jakby białe ćmy

Ubieliły pola chatki
I pochyły krzyż
Co ramiona swe nad wioską
Zdawna trzyma wzwyż

Nie pominął nawet lasów
Bielusieńki śnieg,
Posłał całą chmurę płatków
I otulił smrek

I upiększył jak w brylanty
Cały Boży świat
Na gałązki ciemne, szare
Rzucił śnieżny kwiat.

I mogiły na cmentarzu
Pod tym puchem śpią
A pod nimi praojcowie
Słodko w ciszy śnią.

Lecą dalej białe płatki
Jak łabędzi puch,
Bo je z góry śle na ziemię
Mroźnej zimy duch.

Szukajmy skarbów... w śmietniku

Dążymy do uprzemysłowienia Polski. A jednocześnie musimy ograniczać do najkonieczniejszego minimum przywóz surowców, ze względu na nasz bilans handlowy. A zatym powinnyśmy być oszczędni, powinnyśmy zdawać sobie sprawę z tego, że — mając do odrobienia wiekowe zaległości — niczego, ale to literalnie niczego nam zmarnować nie wolno. W naszych warunkach wszystko musi być wykorzystane, spożytkowane jak najracjonalniej. Dosłownie: każda kość i każda skórka pomarańczy...

I tu docieramy do sedna rzeczy. Do odpadków. Ciągle jest o nich mowa, ale ciągle jeszcze nie doceniamy tych przysłowiowych już „skarbów w śmietniku", ciągle przez własne niedbalstwo czy lenistwo, marnotrawimy miliony złotych.

Czy zastanowiliśmy się, na przykład, nad wymową takich faktów, że między innymi sprowadzamy do Polski kości za 2 milony zł., szmat za 29 milionów zł., żelaza za 87 milionów zł.?

Może te cyfry skłonią nas do przyjrzenia się raz dokładnie takiemu pogardzanemu śmietnikowi. Zajrzyjmy śmiało, bez wstrętu do jego wnętrza. Przekonamy się wówczas, że zawartość śmietników, to często cała kopalnia, walających się wśród prawdziwych śmieci rozmaitych przedmiotów i odpadków, które — po odpowiednim spreparowaniu — służyć nam mogą w innej formie z pożytkiem dalej. Więcej nawet — te właśnie wzgardzone odpadki, których się niekiedy wręcz brzydzimy, umiejętnie wyzyskane, wpływać nawet mogą na poprawę bilansu handlowego naszego państwa. Racjonalne bowiem ich wyzyskanie przyczynia się do zmniejszenia przywozu niektórych surowców, a co zatym idzie do uaktywnienia bilansu handlowego i uniezależnienia się gospodarczego od zagranicy.

Widzimy w śmietniku gałgany, szmaty... Brudne, wyblakłe, postrzępione... A przecież sprowadzamy je za miliony złotych z zagranicy. Takie szmaty, to bogactwo. Dezynfekuje się je, szarpie, gotuje, poddaje rozmaitym procesom przetwórczym. I powstają z nich nowe, piękne materiały. Rzecz prosta, są to materiały w tańszym gatunku, ale tym niemniej służą nam one potem jeszcze z pożytkiem przez długie, długie lata. Ze szmat otrzymujemy również wysokie gatunki papieru.

Spójrzmy też na walające się w śmietniku kości. Tych kości, których sprowadzamy z zagranicy — aż trudno uwierzyć — za dwa miliony złotych. Przeróbka ich daje nam jako produkt zasadniczy, tłuszcz kostny, oraz produkty uboczne, jak gliceryna, oleina, stearyna, klej kostny, mączka kostna i tp.

Butelki, stare żelastwo, puszki od konserw, stare gazety — wszystko daje się zużytkować, wszystko przynieść nam może jeszcze pożytek.

Przecież skórki pomarańczowe, których tyle się zawsze walało po śmietnikach — musieliśmy jeszcze do niedawna importować z zagranicy. Dopiero towarzystwo ogródków Jordanowskich zajęło się racjonalną zbiórką skórek obracając fundusze uzyskane z ich sprzedaży na potrzeby towarzystwa.

Inne organizacje poszły w jego ślady. Zbierają, segregują odpadki, a za uzyskane w ten sposób pieniądze prowadzą swą akcję społeczną, czy charytatywną. Polski Biały Krzyż n. p. zajął się zbiórką zużytych znaczków pocztowych, których tyle wala się w koszach od papierów.

Wszystkie te poczynania wpłynęły na wzrost zainteresowania sfer gospodarczych Polski odpadkami. Dowodem tego jest n. p. dający się ostatnio zauważyć wzrost zbiórki kości. Z województw najwięcej kości dostarcza woj. poznańskie, następnie łódzkie, śląskie, pomorskie, warszawskie i inne.

Miejmy więc nadzieję, że stopniowo oduczymy się gorszącego marnotrawstwa, w tym słusznym zrozumieniu, że przynosi ono wielką szkodę nietylko nam samym, ale Państwu.

Kabe.

KRONIKA

Kalendarzyk.

15 N. Maura op.
16 P. Marcelego I pap.
17 W. Antoniego op.
18 Ś. Pryski p.
19 C. Henryka, Ferd.
20 P. Fabiana i Sebast.
21 S. Agnieszki panny

Osobiste: W ub. tygodniu bawił w Krynicy na wypoczynku b. starosta pow. nowosądeckiego Dr. M. Łach.

J. E. Kardynał Hlond w Krynicy. W bieżącym tygodniu przybył do Krynicy na kilkutygodniowy pobyt J. E. Ks. Kardynał Hlond.

Opłatek Rodziny Urzędniczej. Dnia 14 b. m. w salach Domu Społecznego im. Pierackiego, urządza Rodzina Urzędnicza dla swych członków i zaproszonych gości „Opłatek". Po opłatku zabawa taneczna.

Robotnicze Towarzystwo Śpiewacze „Echo" w Nowym Sączu urządza dnia 14 lutego zabawę taneczną w salach Domu Robotniczego przy ul. Zygmuntowskiej. Początek o godz. 21.

„Zabawa karnawałowa Ligi Morskiej — Kolonialnej i Polskiego Czerwonego Krzyża". W dniu 1 lutego 1939 r. w salach Domu Strzeleckiego im. Br. Pierackiego odbędzie się doroczna zabawa karnawałowa staraniem Ligi Morskiej — Kolonialnej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Miła tradycja tej zabawy pozwala wierzyć w liczny udział Sz. Gości. Wielkie cele, jakim służą obydwie organizacje, są istotną zachętą dla wszystkich, aby imprezę tę poprzeć wydatnie. Urozmaicony program zabawy będzie miłą rozrywką dla wszystkich gości.

„Rocznica odzyskania morza polskiego". W dniu 10 lutego 1939 r. staraniem wszystkich Kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej naszego miasta odbędzie się uroczysta wieczornica z okazji rocznicy odzyskania polskiego morza. Będzie to konkursowy popis Kół szkolnych, co do wyboru i opracowania poszczególnych punktów programu. Koła wyróżnione przez Komisję sędziowską będą nagrodzone przez Zarząd Obwodu LM. i K. Prosimy Sz. Panie i Panów o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości. Czysty dochód przeznaczony na budowę „ścigacza" — Kraków.

Nieszczęśliwe wypadki. Do szpitala powszechnego w Nowym Sączu przywieziono kilka ofiar nieszczęśliwych wypadków. W szczególe przywieziono Michała Łatwe ze Świniarska, którego koń pogryzł dotkliwie w twarz i rękę. Marię Słomka z Nowego Sącza, która w czasie pracy doznała ciętych ran podudzia nogi, spowodowana przywaleniem przez pień. Tadeusza Sokołowskiego z Zagorzyna ze złamaną ręką wskutek upadku z furmanki.

Dziki wybryk. Sensację w świecie szkolnym Nowego Sącza wywołała wiadomość, że w wieczór wigilijny 3 uczniów gimnazjalnych wybiło kilka szyb jednemu z profesorów. — W ten sposób pragnęli się zemścić za złą notę, otrzymaną w ostatnim wykazie cenzur. Nazwiska uczniów zostały przez policję ustalone.

Karanie przemytników. Straż graniczna przychwyciła Antoniego Machaja, Ambrozego Karlaka i Eugeniusza Skoczka w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę w celu przemycenia znaczniejszej ilości tytoniu fajkowego i towarów tekstylnych. Ujętych przemytników oddano do dyspozycji władz sądowych, towar zaś uległ konfiskacie. Obecnie sprawę tych przemytników rozpatrywał sąd okręgowy w Nowym Sączu i w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał wszystkich trzech na grzywnę po 10.883 zł. i karę tygodniowego aresztu za samowolne przekroczenie granicy.

Kradli tytoń. Na szkodę Ozjasza Wernera w Nowym Sączu dokonano kradzieży sort tytoniowych wartości około 200 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży ujęła policja Stanisława Leśniaka z Chełmca polskiego i Wojciecha Mordarskiego z Trzetrzewiny.

W spadku po zaborcach. Przeprowadzane rewizje od czasu do czasu po wsiach wykazują, że znajduje się u nas broń międzynarodowego pochodzenia co znajduje swoje wytłumaczenie w tem, że w czasie wojny oddziały wojskowe zaopatrzone były w broń rozmaitego pochodzenia. Dużą ilość tej broni wówczas skradziono i pochowano, i dużych jeszcze potrzeba trudów, by ją odebrać z rąk niewłaściwych posiadaczy.

Szereg spraw o nielegalne posiadanie broni rozpatrywał ostatnio Sąd okręgowy w Nowym Sączu, który skazał Jana Migacza z Kruźlowej za posiadanie karabinu francuskiego na dwa miesiące więzienia, Ludwika Petrylę z Siołkowej za posiadanie karabinu austrjackiego na 3 miesiące więzienia, Władysława Łagosza z Łososiny za posiadanie karabinu rosyjskiego na 4 miesiące więzienia, Sebastjana Wojtaszka z Brzegów za posiadanie karabinu niemieckiego na miesiąc więzienia i Jana Macurę z Zakopanego za posiadanie karabimu wojskowego polskiego na miesiąc więzienia.

We wszystkich wypadkach zakwestjonowana broń uległa konfiskacie.

Kronika Nowotarska.

ODZNACZENIA KAPŁANÓW. Książe Metropolita Sapieha odznaczył ks. Jana Góralika, proboszcza w Podwilku, dziekana orawskiego, rokietą i mantoletem. Równocześnie tytuł kanonika otrzymali: ks. Józef Buroń, proboszcz w Lipnicy Małej i ks. Karol Wójcik, proboszcz w Miętustwie.

„OPŁATEK GÓRALSKI" odbędzie się 14 II. u p. ministra Kasprzyckiego, prezesa Związku Ziem Górskich w Warszawie, w którym weźmie udział ludność odzyskanych ziem ze Śląska, Czadeckiego, Orawy i Spisza i całego Podhala.

W KOŚCIELISKU NA GRONIKU. w kadrówce młodych Polaków z zagranicy odbyło się uroczyste przekazanie młodzieży polskiej z zagranicy popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego, ofiarowanego przez p. ministra spraw zagran. Józefa Becka. Cenny dar im. p. ministra Becka wręczył młodzieży p. dyr. Drymmer.

OFIARY LAWINY. Dnia 6 stycznia w Tatrach wydarzyła się katastrofa osunięcia się lawiny, która zasypała 4 młodych turystów polskich:

W godzinach południowych wybrała się z Kasprowego do Doliny Pięciu Stawów Polskich grupa 4 członków A. Z. S., studentów politechniki Gdańskiej przebywających tutaj na ośrodku treningowym, a to pp. Janusz Kukucki, Zygmunt Kosmowski, Jerzy Gliszczyński i Stanisław Zaremba. Młodzi turyści idąc graniami przez Beskid i Liljowe w stronę 5 Stawów na drodze przed Liljowem porwani zostali przez lawinę, przyczym postępujący jako ostatni Janusz Kubicki ocalał i zdążył zjechać po lawinie w dół w stronę Doliny Cichej, skąd powrócił bezzwłocznie na Halę Gąsienicową, zawiadamiając o wypadku Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

KOŁO GOSPODYŃ w Olczy gm. Zakopane urządziło 6 tygodniowy kurs letniskowy. Kurs prowadziła, instruktorka p. A. Piotrowska. W dniu 18 grudnia 1938 r. odbyło się uroczyste zakończenie kursu, na które przybyli: p. pułkownik Adamczyk, wiceburmistrz m. Zakopanego, przedstawiciele O. T. R. z Nowego Targu p. inż. Fr. Czubernat, p. inż. A. Drozdowski i pow. instr. H. Kaczarowska.

KREMPACHY NA SPISZU. W Krempachach na Spiszu w najmłodszym Kole Gospodyń odbył się 5 cio tygodniowy kurs gotowania. Kurs prowadziła p. A. Gromisiówna, a uczestniczek było 24. Pierwszy ten kurs odbyty w tej gromadzie wzbudził znaczne zainteresowanie wśród ludności. Zakończenie kursu odbyło się w dniu 20 grudnia 1938 r. w obecności delegatów O. T. R. z Nowego Targu a to p. H. Kaczorowskiej instr. pow. p. T. Sochackiego i p. A. Nowaka, oraz innych zaproszonych gości.

Kronika Krośnieńska.

OBYWATELSTWO HONOROWE GMINY FRYSZTAK DLA DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Rada gminna w Frysztaku powiatu krośnieńskiego na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1939 r. uchwaliła nadać Panu Prezydentowi RP. Prof. Mościckiemu Ignacemu, Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, Panu Premjerowi Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu i Panu Wicepremjerowi inż. Kwiatkowskiemu Eugeniuszowi — obywatelstwo honorowe tej gminy. Taką samą uchwałę podjęła Rada Gminy w Jedliczu.

ZRZESZENIE SIĘ PSZCZELARZY KROŚNIEŃSKICH. W dniu 5 stycznia 1939 r. odbyło się w sali Rady Powiatowej w Krośnie zebranie przedstawicieli pszczelarzy z terenu powiatu krośnieńskiego, przy udziale około 60 osób, oraz reprezentanta Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, na którym uchwalono zlikwidować obecne komórki organizacyjne, a zrzeszyć się w Powiatowym Związku Pszczelarskim przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w

Krośnie' poczym dokonano wyboru zarządu tego związku, powołując doń najaktywniejszych działaczy społecznych na niwie pszczelarskiej.

Jak wykorzystać zimę

Spadł śnieg, ślizgawki już są czynne, a mimo to wiele młodzieży nie może wykorzystać tych dobrodziejstw zimy, przez brak sprzętu sportowego. Narty, łyżwy, czy łamiące się często kije hokejowe są wielkim obciążeniem przeciętnego budżetu.

Czy koniecznie trzeba kupować gotowy sprzęt sportowy? Na to pytanie odpowie znany felietonista pan Józef Kempa, w ramach audycji radiowej „Kłopoty i rady", zostanie nadany pomysłowy dialog na temat domowego wyrobu nart, łyżew i kijów hokejowych.

Dialog ten miłośnicy sportu usłyszą dnia 26 stycznia o godz. 15.15.

Sygnatura Km 470/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarię w Bieczu ul. Kolejowa na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznje wiadomości, że dnia 25-go stycznia 1939 r. o godz. 9·30 w sądzie grodzkim w Bieczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika [czki] Katarzyny Horowicz i Walentego Horowicza w Zagórzanach nieruchomość składająca się z realności lwh. 79 i połowy realności lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Zagórzany dłużników Katarzyny Horowiczowej i Walentego Horowicza własnych, na rzecz p. Henryki Szufowej w Gorlicach. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w sądzie grodzkim w Bieczu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 23.493 gr. 93.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmią w wysokości zł. 2.249 gr. 32.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w krórych wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej częci od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechne od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bieczu, sala Nr. 2.

Uwaga: Oferent biorący udział w licytacji winien posiadać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności.

Komornik.

Sygnatura Km. 240/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarię w Bieczu ul. Kolejowa na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomoęci, że dnia 15 marca 1939 r. o godz. 9 tej w Sądzie grodz. w Bieczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Eliasza Rotha w Strzeszynie nieruchomość składająca się z 7|240 części realności lwh. 397 i całych realności lwh. 498 i 515 ks. gr. gm. kat. Strzeszyn dłużnika Eliasza Rotha własnych na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach.

Nieruchomość ta ma uządzoną księgę hipoteezną w Sądzie grodzkim w Bieczu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.730 gr. 37, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.547 gr. 77.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 673 gr. 03.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wzniosły powództwo o zwolnienie niuruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można .przeglądać w sądzie grodzkim w Bieczn, sala Nr. 2.

Uwaga: Oferent biorący udział w licytacji winien posiadać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności.

Komornik

Sygnatura I. Km. 1438/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu I go rewiru Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1939 r. o godz. 10·45 w Siedlcach Nr 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszki Rapaczowej w Siedlcach składających się z źrebięcia pół rocznego, źrebięcia 3 miesięcznego, byczka, 5 sztuk uli z pszczołami, 4 sztuk uli bez pszczół, słomy mieszanej pszenicznej, siana 1 szafy, 2-ch szafek, 1 komody i 2-ch szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 860.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dnia 9 stycznia 1939 r.

Komornik.

Sygnatura I. Km. 112/38
E. 720/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1939 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Jana Basty i Stefanii z Królów Bastowej 28/34 części nieruchomości lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Sienna obj. zobow. po 14/34 części własnej.

Realność wymieniona położona jest w pośrodku wsi Sienna tuż przy drodze o dostępie dobrym. Na realności o łącznym obszarze 19 morgów 248 sążni kw. znajdują się budynki gospodarcze w stanie dobrym. Całość stanowi drobne gospodarstwo rolne.

Realność wymieniona ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14·893 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi 11.170 gr. 05.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1490.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godzimy 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu, ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 68.

Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1939 r.

Komornik.



Sygnatura II Km. 535/38 i 563/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II go Jerzy Piotr Wajs, mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publ cznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 10'15 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przerargu należących do dłużniczki a) Bronisławy Szuberowej: 1) Osła realność lwh. 754 ks. gr, gm. kat. Kościelisko obj. Realność składa się z pgr. lkat. 381/1, 386/2, 387, 388, 389/1 o łącznej powierzchni 4258 m² i położona jest na Krzeptówce.

2) 23/40 cz. realn. lwh. 8798 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pbud. lkat. 2515 i pgr. lkat. 2326/29 o łącznej powierzchni 694 m² położona jest w Zakopanem przy ulicy Chramcówki.

3) 6/272 cz. real. 1212 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pgr. lkat. 11434/1 obejmującej obszar 707 m² położonej obok polany „Potok".

4) 6/3280 cz. realn. lwh. 2172 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pgr. lkat. 11635/6 obejmującej obszar 23073 m² położonej koło Cichej Wody.

5) 12/1640 cz. real. lwh. 1638 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pgr. lkat. 11632, 11635/1, 11635/2, 11635/3, 11635/4, 11635/5, 11750, 11751, i 11753 o łącznej powierzchni 55061 m² położona jest w górnym biegu „Cichej Wody".

6) 12/1640 cz. real. lwh. 2238 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pgr. lkat. 11633 obejmującej obszar 1593 m².

7) 12/1640 cz. realn. lwh. 2239 ks. gr. gm. kat Zakopane obj. Realność składa się z pgr. lkat. 11634/1 i 11634/2 o łącznej powierzchni 81062 m². b) Bronisławy Góralowej.

8) połowa realności lwh. 7494 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z pbud. lkat. 2490, z pgr. lkat. 2059 i 2065/3 o obszarze 558 m² położona jest na kamieńcu. Na tej realności znajduje się budynek L. or. 1824, 2 szopy, studnia i ogród owocowy.

Wszystkie powyższe realności opisane są szczegółowo w protokule opisu z dnia 1 XII 1938 r. w aktach się znajdujących i mają urządzone księgi gruntowe w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: ad 1] na zł. 12.774 — ad 2] na zł. 4,565'50, ad 3] na zł. 3 — ad 4) na zł. 3 — ad 5) na zł. 152'50, ad 6) na zł. 1 — ad 7) na zł. 41'50, ad 8) na zł. 4,046. —

Cena wywołania wynosi: ad 1] zł. 9.580'50, ad 2) zł. 3,424'13, ad 3] zł. 2,25, ad 4) zł. 2'25, ad 5] zł. 114'38, ad 6) zł. 0'75, ad 7] zł. 31'13, ad 8) zł. 3,034'50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) zł. 1.277'40, ad 2] zł. 456'55, ad 3] zł. 0'30, ad 4) zł 0'30, ad 5) zł. 15'25, ad 6) zł. 0'10, ad 7] zł. 4'15, ad 8) zł. 404'60, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszych realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń: jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przergu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub ich części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Zakopane, dnia 2 stycznia 1939 r.
Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Sygnatura II Km. 235/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 11-tej w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny z Szafrańskich Gąsiorowskiej w Zakopanem nieruchomość lwh. 7414 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność składa się z lkat. 10030/2 i lkat. 1701, o łącznej powierzchni 1602 m². Na realności, położonej przy ul. Kasprusie, znajduje się budynek drewniany pod nazwą „Stella" z przeznaczeniem na pensionat. Realność wraz z przynależnościami jest opisana szczegółowo w protokule opisu i oszacowania z dn. 25 VI 1937 r. i 11 II. 1938 r. w akcie się znajdującym i ma urządzoną księgę gruntową w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 54,951, cena zaś wywołania wynosi zł. 41.213 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5 495 gr. 10, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Zakopane, dnia 2 stycznia 1939 r.
Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Sygnatura II Km. 713/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Orkana na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 11 30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Skrebowskiego w Warszawie nieruchomości składającej się z pgr. lkat. 9798/129 gm. kat. Zakopane położonej przy ul. Grunwaldzkiej, a stanowiącej plac nie zabudowany o powierzchni 945 m² z hipotecznie zastrzeżonym dostępem do ul. Grunwaldzkiej poprzez pgr. lkat. 9798/128 gm. kat. Zakopane. Nieruchomość powyższa objęta jest wykazem hipotecznym 1.8670 ks. gr. gm. kat. Zakopane, przechowywanej w Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9819, cena zaś wywołania wynosi zł 6546.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 981 gr. 90, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Zakopane, dnia 2 stycznia 1939 r.
Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Sygnatura Km. II. 58/38
E. 540/37.
Strona zobowiązana: Jadwiga Krnnhelmowa właścicielka realn. w Zakopanem

Edykt Licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekującej nie obj. masy spadk. po śp. Zefirze Ćwiklińskim przez kuratora Józefa Kwiatkowskiego w Zakopanem i tow. odbędzie się dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 9.30 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem, na zasadzie uchwały Sądu Grodz. w Zakopanem z dn. 16 XII 1938 zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż następujących realności: ks. gr. Zakopane whl. 7922 oznaczenie realności. Realność składa się z pbud. lkat. 1690 i pgr. lkat. 10221/1 i mierzy łącznie 1670 m². położona jest przy ul. Za Strugiem. Na realności znajduje się budynek drewniany, pod nazwą „Skoczyska", budynek gospodarczy z przynależnościami, opisanemi w protokule opisu i oszacowania z dnia 2. III. 1938 w akcie się znajdującym. Wartość szac wraz z przynal. zł. 23.220. Najniższa oferta zł. 11.610. Wadium zł. 2.322.

Do realności whl. 7922, ks. gr. gm. kat. Zakopane należą następujące przynależności: studnia cembrowana, kurnik, oparkanienie, piwnice i zadrzewienie oszacowane na zł. 451.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki w Zakopanem, jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych, w szczególności wierzycieli hipotecznych dalej wierzycieli których pretensje, powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Oferent biorący udział w licytacji winien posiadać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności.

Zakopane, dnia 2 stycznia 1939.
Komornik Jerzy Piotr Wajs.

WYDZIAŁ POWIATOWY
Powiatowy Zarząd Drogowy
w Nowym Sączu.
L. II. 3-133/38
Nowy Sącz, dnia 28 grudnia 1938 r.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Nowym Sączu rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę materiałów i robociznę przy naprawie mostów, oraz na dostawę i przewóz materiałów kamiennych.

1. MATERIAŁY:
a) około 42.000 m³ kamienia lub tłuczenia miejscowego,
b) około 6.000 m³ piasku gruboziarnistego,
c) około 240 m³ spóły do betonu,
d) około 20 m³ piasku czystego do betonu,
e) około 295 m³ drzewa sosnowego okrągłego,
f) około 90 m³ drzewa sosnowego ostrokrawędziowego,
g) około 22 m³ drzewa jodłowego okrągłego,
h) około 118 m³ drzewa jodłowego ostrokrawędziowego,
i) około 40 m³ drzewa miękkiego, ostrokrawędziowego na dźwigary,
j) około 5 m³ drzewa dębowego okrągłego,
k) około 208 m³ drzewa dębowego ostrokrawędziowego,
l) około 2060 kg. żelaza do betonu, śrub i gwoździ,
m) zwózka około 5.300 ton porfiru lub bazaltu ze stacji kolej. Nowy Sącz — Stary Sącz — Płaszkowa.

2. roboty ciesielskie przy naprawie 12 mostów i 1 przepustu.

3. roboty betonowe przy budowie przepustu żelbetowego 4.5 m. św.

Oferty w zamkniętych kopertach, na odpowiednich formularzach należy wnieść do Powiatowego Zarządu Drogowego w Nowym Sączu
do 25 stycznia 1939 roku godz. 10 rano.

Szczegółowe warunki, oraz formularze na oferty można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Nowym Sączu.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanych materiałów lub robocizny.

Oferty można składać na poszczególne części robót i dostaw. Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
Mgr. K. ADAMSKI
Starosta Powiatowy.

Sygnatura Km. 531/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarię w Bieczu, ul. Kolejowa na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1939 r. o godz. 13-tej w Bieczu na targu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do P. Kazimierza Gulkowskiego kierownika kopalni w Libuszy składających się z 1 biurka jasnego dębowego, 2 bibliotek dębowych oszklonych, 1 szafki na likiery, 1 stolika do kart dębowego, 3 foteli krytych pluszem popielatym, obrazu olejnego „Kulma", 2-ch szaf dębowych ciemno politurowanych, 2-ch stołków ciemno politurowanych, 2-ch stołków jasno politurowanych pod kwiatki, kasy ogniotrwałej, otomany pokrytej szarym płótnem, stolika „Konowski" 2-ch krzeseł wyścielanych pluszem, kilimu małego 2 x 1 1/2 m. biurka dębowego 6 krzeseł „Konowskie" i td.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oszacowanie nastąpi przy sprzedaży.
Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.